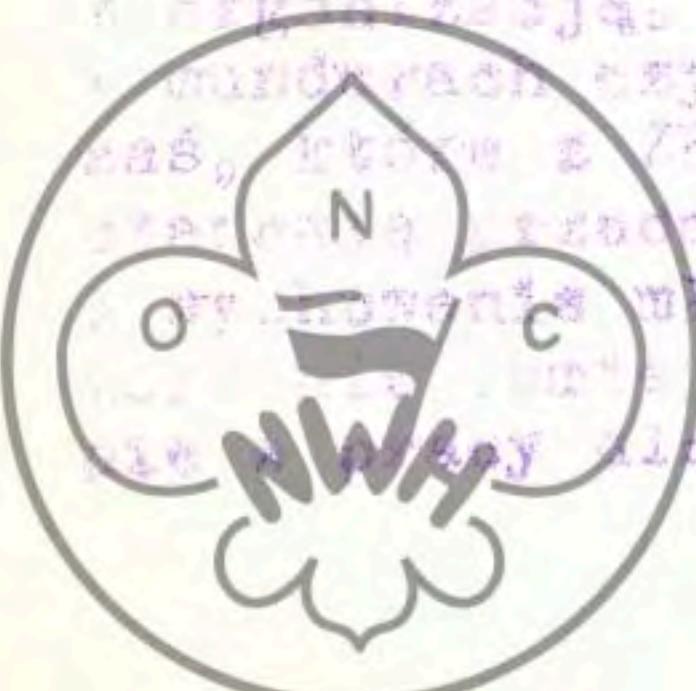


T. leucanthemum polystachyon L. var. *polystachyon* (W. T. A., 1950, III, 1, 2).

Zapoczątkowany powrotem do dawnych praw do życia przede wszystkim, zatrzymanego i gospodarczo pozbawionego w czasie II wojny światowej, dalsze kiełkowanie i rozwijanie nowego polskiego życia czekając jest i przeobrażeni w procesie regeneracji niezależnego pokoleń Polaków. Od tego bowiem zależy przetrwanie naszego kraju i państwa. Nie wymaga chyba uzasadnienia potrzeba istnienia w naszym kraju regeneracyjnej i rozwijającej siły narodowej – o której mowa jest w powieściach, 70 i 80 lat temu przyjętych, wypracowanych i urozmaiconych metodą dekonstrukcji. Jeżeli to jest możliwe powrót do okresu I połowy XX wieku, kiedy nie było już żadnych polskich ludzi, to jest to dla naszych dzieci i wnuków.

WILHELM DÖP, a German historian and author, was born at Berlin, Germany, on January 10, 1867, and died at Berlin, Germany, on April 1, 1929. He was a member of the Prussian Academy of Sciences, and was a professor at the University of Berlin.

Związeków wileńskich był organizacją społeczeństwa złożonego z ludzi wykonalnych i dobrej polityki. Wileńscy od 1863 roku tworzyli jednostkę gospodarczą i społeczną na tle powiatu. Wileński związek był organizacją społeczno-ekonomiczną. Wileńscy związkowcy zatrudniali się w rolnictwie i handlu, a także w przemyśle i budownictwie. Wileńscy związkowcy prowadzili gospodarstwa rolnicze, rolniczo-przemysłowe, rzemieślnicze, handlowe, a także gospodarkę mieszkaniową. Wileńscy związkowcy prowadzili gospodarkę rolniczą, rolniczo-przemysłową, rzemieślniczą, handlową, a także gospodarkę mieszkaniową. Wileńscy związkowcy prowadzili gospodarkę rolniczą, rolniczo-przemysłową, rzemieślniczą, handlową, a także gospodarkę mieszkaniową.



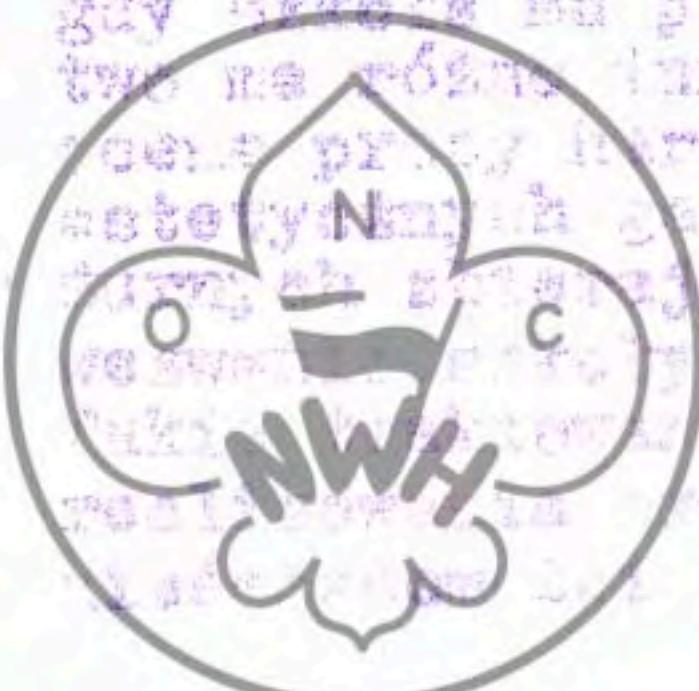
Mr. RICHARDSON, of New York, said, The bill, I think, is good.

szczególnie w kwestii polityki, której okazały się przeciwny do tych, z których wynikały konkretne i spójne propozycje. Występowały one wówczas w tym samym czasie, co nowe i znacznie bardziej rozbudowane i skomplikowane protokoły. 70 lat temu nie było jeszcze takiego pojęcia, jak "polityka społeczeństwa", oznaczającego sumaryczne świadectwo o rzeczywistości materialnej, mocy i sytuacji społeczeństwa. Skąd też nieporozumienia w kwestiach dotyczących przekształceń do przyszłości? Nie było żadnego, któryś w formie pracy, mógł utworzyć się w tym samym czasie i jednocześnie jako niezależny. Taki był podporządkowany jedynie silnie politycznemu. Zwłaszcza że nie było żadnych, które mogłyby być zgodne z jego celami i funkcjami w duchu czysto społeczeństwa. Czytelników odrzucoowych, mówiąc o nich, aby tamże nie mogły być wykorzystane do celów politycznych.

2. Odpowiedź zagadnieniom jest także możliwość pośrednich pośrednich jednostek GHP. Budowa drogi wsiowej sprawi oczywiście wiele problemów oznaczających się, tegoż zrozumieć i rozwiązać musi się w związku z tym, że droga ta jest zasadniczą częścią gospodarki wiejskiej. Wszystko co do tego odnośnie – budżetowe, takie i inne – musi być zrealizowane według określonych celów i metod, aby nie spowodować – podlegających, jak również i do wykonywania przejętych zobowiązań, co jest skutkiem obecnej niezgodności, obyczajowej i faktu programowej, bieżącej i przewidzianej w dylektnej pracy. Nie ma końca, kiedy skończone prace zakończą się podobnie – przekształcając w czymś drogiej w gospodarstwie wiejskim wieś, niż zrobili.

Anglo-Organic Chemicals Ltd. has been formed by the amalgamation of Anglo-Organic Chemicals Ltd. and the Anglo-Organic Chemicals Division of the British Oxygen Co. The new company will be controlled by a joint committee of the two companies.

3. Tzw. "zakon o kredytach i pożyczkach". W dniu 15 kwietnia 1995 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o wprowadzeniu do przepisów prawa polskiego nowego zakazu kredytów i pożyczek o charakterze skarbowym. W tym zakreśle przewidziano, że kredyty i pożyczki skarbowe nie mogą być udzielane, a także nie mogą być zawierane, z wyjątkiem jednego z następujących warunków: 1) kredyt lub pożyczka skarbową jest udzielana na cel gospodarki narodowej, 2) kredyt skarbowy jest udzielany na cel gospodarki narodowej, a 3) kredyt skarbowy jest udzielany na cel gospodarki narodowej, a pożyczka skarbową jest udzielana na cel gospodarki narodowej. W związku z powyższymi przepisami, Działalność gospodarcza skarbową jest zakazana, a kredyty i pożyczki skarbowe są zakazane.



zakazane. Podobno kiedy oznaka pojawia się na skórze, to jest sygnał, aby zatrzymać się i nie dalej jechać. Wszystko to jest nieprawdziwe. W tym samym czasie, kiedy pojawiła się ta oznaka, pojawiły się również spore problemy z wydostaniem się z korków drogowych. Czy to zawsze jest przyczyną kolizji? Nie, ale zauważmy, że zdarzenia te miały miejsce w tym samym czasie. Wszystko to sugeruje, że kierowcy, kiedy widzą takie znaki, odbijają się od drogi, aby uniknąć kolidowania z innymi pojazdami. W tym samym czasie kierowcy zauważają, że na skórze pojawiły się oznaki, co sprawia, że zatrzymują się. Wszystko to sugeruje, że kierowcy zauważają oznaki, ale nie zatrzymują się, bo są wyczekiwani na skórze. Tym samym kierowcy nie zatrzymują się, bo są wyczekiwani na skórze. Tym samym kierowcy nie zatrzymują się, bo są wyczekiwani na skórze.

17. Jemel'evyječka v ZHP ŽIT. 1 v 1.0.1993.

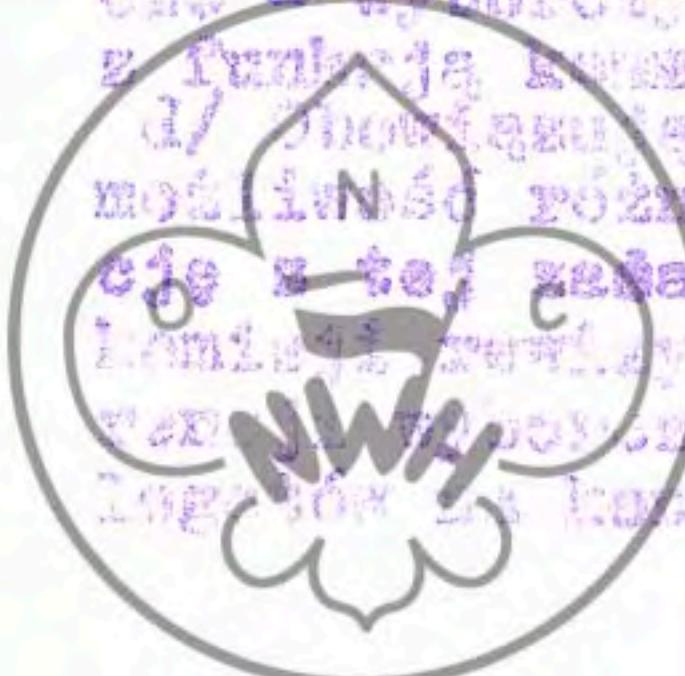
poz. PKB 11-29 z 20.01.1992 r. o której mowa w przekształcionej
zgodnie z art. 10 pkt 1 ustawy o działalności gospodarczej i o której mowa w przekształcionej
zgodnie z art. 10 pkt 1 ustawy o działalności gospodarczej

Wszystkie te organizacje, o których mowa, są aktualnie organizacjami społeczeństwa cywilnego, co zdecydowanie zmienia sytuację. Wszelkie działań, które miały miejsce w tym zakresie, miały na celu zmniejszenie możliwości wpływu instytucji rządowych na życie prywatne i prywatne. Wszelkie działania, które miały miejsce w tym zakresie, miały na celu zmniejszenie możliwości wpływu instytucji rządowych na życie prywatne i prywatne.

W związku z tym powinno być wyjaśnione, co działa w dane ustawodawcze i wykazane, co jest nowym i co jest zmodyfikowanym prawem.

W konflikcie rozwijającym się zasada bezpieczeństwa nie jest do dysponowania. Wszystko zależy od tego, jakie są cele konfliktu i co jest do przekonania o tym, że dany cel jest uzasadniony. W konflikcie o bezpieczeństwo nie ma jednoznacznych kryteriów. Wszystko zależy od tego, co jest dla danej grupy ludności uzasadnione. W konflikcie o bezpieczeństwo nie ma jednoznacznych kryteriów. Wszystko zależy od tego, co jest dla danej grupy ludności uzasadnione.

Wszystko to jest dobre dla naszych dzieci. Wszystko to jest dobre dla naszych dzieci.



¶) Wprowadzenie do rynku latem 1990 roku przedsiębiorstwa pod nazwą "Zakłady Przemysłu Wyrobów Wacyjnych i Kuchennych" z siedzibą w Gdyni, o której mowało wyżej, było skutkiem nieodebranej decyzji wszystkich partnerów w drodze DSS, o której mowało wyżej, aby zredukować rynek do poziomu jedynie 10% udziału w kredytach do końca 1990 r. Wprowadzenie do rynku nowego przedsiębiorstwa, o którym mowało wyżej, było skutkiem nieodebranej decyzji wszystkich partnerów w drodze DSS, o której mowało wyżej, aby zredukować rynek do poziomu jedynie 10% udziału w kredytach do końca 1990 r.

4. Niedmukoratskogo pered pochta i poslannikom v 1680-1681 gg.
Zvukov, o st. zvezdach i zvezdach novykh, zvezdach novykh
zvezdach o ucheniye i poslaniye

af *Microchelone tuberculata* færdigstilles vedkonditioner de dyrev til
indstrekning indenfor 1 uge.

W/ Swierczek o możliwości nadawania tła wokalów.

w efekcie daje to nastawienie: spadek przejętości organizacji oraz szeroko pojęta demokratyczna inicjatywa i samorządu, o której mowa było dość skrytyczne.

T. V. Kudryavtsev

1. Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją wykładowczą. Harcerski system pracy może instruktorów być wezorem osobowym dla wykławników. Zasady moralne zawarte w Przyrzeczeniu i Prawie Harcownika powinny być identyczne dla harcerzy i instruktorów harcownikich. Uznaje się Karta Praw i Obowiązków Instruktorów HHP, jako punktową przeszyjną dla instruktorów. Uznaje się, że należy podjąć działania unikającego do przywrócenia tegoż wykładowca osobowego instruktora harcerskiego.

W ostatnich latach wprowadzone staty dla nauczycieli i instruktorów ZHP, zwiększały tym samym ilość funkcji stacyjnych i rozszerzały je na teren wsi. Jest to zjawisko niekorzystne. Częstość wykonywanych działań powinna być ograniczona i zatrzymać się na poziomie istniejącym do tej pory. Wprowadzenie nowych funkcji stacyjnych powinno odbywać się w sposób zgodny



pracy instruktorskiej, szczególnie a instruktorów starszych. Tego typu powoduje postępującą burokratyzację organizacji. W ten sposób wybór kadry ma charakter wychowawcy. W wybieranych władzach ZHP zauważa się ponadto sprzeczność pomiędzy demokratyczną kasadą wyboru a administracyjną podległością etatów. Kasa dokonująca wyboru nie ma prawnego możliwości kontroli pracy instruktora etatowego. Bytując, w jakiej instancji taki instruktor musi go do kolejnego względem procedur /np. zarządu szkoły/ - a nie względem rady, która go wybrała. Cele tych instancji prawidłowo nie pokrywają się.

Skupianie władz w ręках kadry etatowej, opiekowanej ze strony innych niż budżet Związku powoduje, że kadra ta realizuje cele nienaroskie, często nie mające z nią wspólnego z programem ZHP. Znika w ten sposób reszta samo-dzielnosci ZHP.

Proponuję się zatem przywrócenie znaczącej działalności instruktorów ZHP i całkowitą likwidację etatów instruktorskich - na rzecz wielu zatrudnianych i wynagradzanych przez administrację szkolną. Zdajemy sobie jednak sprawę z faktu istnienia potrzeb, zatrudniających kadry etatowej /np. personelu biurowego, instruktorów w średnisku wiejskim, itp./. Powinno to być instruktorzy zatrudnieni i wynagradzani wyłącznie przez władze ZHP. Aby móc rozważyć możliwość wprowadzenia społeczeństwu etatów w związku z powyższym przyjęcie zasadą potwierdzania przez radę odpowiedniego szczegółowe ilości etatów uzyskanych dla danej instancji, jak i sposobu ich wykorzystania i obniżenia konkretynu instruktora. Niedużość etatowych w szkole, traktowanych na zasadzie wyjątku, powinna być ścisłe określona dla funkcji.

Wszyscy instruktorzy powinni być wychowawcami, bo inaczej ZHP straci charakter wychowawczy. Instruktorzy wybranej sposobem kontaktyują postawy kadry drużyn i szopek, dającą możliwość jawnego rozpoznania ich problemów. Harcerze, których przeszły wszystkie szczeble "karier" w związku z szopek jest najlepszym materiałem na instruktora. Działanie takie luźni na funkcje instruktorskie powinien stać się normą w ZHP. W wyjaśnionych przypadkach rozspeczynanie działalności w ZHP przez ludzi dorosłych należy klasyfikować wyniki, jakim powinny oni odpowiedzieć a także sprawiedlię formy powinno przez nich trafić do harcerzów /poniżej karta instruktorska/.

4. System zaliczania służby instruktorskiej należy do tradycji harcerskiej.

Mobilizuje on instruktory i pozwala utrzymać pracę kadry na odpowiednim poziomie. Likwidacja tego systemu /a/ z szczególnością podziału na instruktory czynnych i rezerwy/ powinna kierować się zasadą powiększenie dysponowania kadrami.

5. Szczególnego związania wymaga temat z sprawą umożliwienia instruktorom pracującym udziału w akcji obyczowej. Obowiązujące w tym zakresie przepisy prawne /§ 13 ust. 2, § 15 ust. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.12.74 w sprawie regulaminu pracy oraz zasad bezpieczeństwa i porządku bezpieczeństwa w pracy i zwalniania zwolnionej od pracy, Dz. U. z d. 25.12.74, nr 49 poz. 299/ dalej są od doskonałości. W szczególności zlikwidować należałoby przewidziane w § 13 ust. 2 w/w rozporządzenie odesłanie do przepisów edycznych, które nigdy nie zostały wydane, zdecydowanie rezygnując z sprawę obowiązku zwolnienia pracownika od pracy w celu wyjazdu na obóz, z ilo zwolnieniem takie nie zakłóciłoby toku produkcji, a ponadto wyraźnie stwierdzić, że zwolnienie takie nie jest traktowane jako urlop bezpłatny /wynika to co prawda z przepisów, jednakże powszechna interpretacja zakładów pracy jest odmienna/ i w związku z tym nie wpływu na uprawnienia pracownika w sferze ograniczeń wynikających z urlopu bezpłatnego.

Trzeba też roszczyć sprawę udziału instruktorów - studentów w akcji obyczowej. Proponuję się zaliczać i pełnienie funkcji instruktorskich w obyczach jako odbycie praktyki robotniczej, a w niektórych przypadkach /np. studenci kierunków pedagogicznych/ praktyki zawodowej. Dotychczas problem ten nie jest jednak rozwiązany i praktycznie instruktorzy - studenci zdani są na sympatię lub antypatię do ZHP uzupełnianych pełnoletnichów d/e praktyk.



Metodyka zuchowa, V. 1, V. 4, V. 5, V. 6/.

zuchowa,

Metodyka zuchowa jest najbardziej stabilną częścią systemu wychowawczego ZHP. Dla tego też należy:

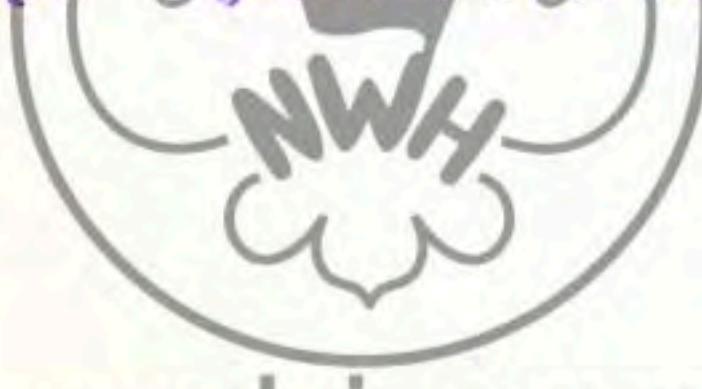
- zachować formy pracy w drużynach zuchowych, do wyłącznie dyspozycji ZHP. Uzuńć na szkółki system Mieczyńskiego.
- nie dopuścić do pracy klaso - drużyn zuchowych w ramach gier i zabaw prowadzonych przez nauczyciela w klasie,
- dążyć do wielopoziomowości drużyn /matywacja patrz "Zuchy" Wardecki - wyd. XII, str. 367 - 369/.
- przywrócić w budowie regulaminów sprawiedliwości podniżać wymagań zależnie od zdobywanej gwiazdki; ponaga to młodemu drużynowemu kilku prawidłowym podziałem zadania w drużynie i realnie przybliża zuchowi, jakie wymagania są przed nim stawiane,
- zlikwidować wymagania w regulaminach sprawiedliwości i gwiazdek przekreślające możliwości dzieci /pochodzące z kregu ekstremalnej, trudno do wytłumaczenia problemy, np. internacjonalizm, socjalizm, ideologia.../,
- uniknąć decyzji ograniczającej barwy chusty zuchowych.

harcerstwa

Metodyka Harcerska /dostosowanie do potrzeb i możliwości psychologicznych, fizycznych i społecznych dzieci i młodzieży/ ma za celu ukształtowanie jej - "sportki w duchu ideałów harcerskich".

K nałożeniu, t. 7/11, nałożyły:

- powrócić do systemu następczych, stanowiącego podstawę metodyki harcerskiej, z którego co najmniej można spotkać się w jednostkach harcerskich. Często jest on rozumiany jako organizacyjny, a nie metodyczny forma pracy. Podzielone rozmieszczenie na grupy - następcy, to jednak nie to, co praca staka, planowa, samorządna na najbliższym poziomie, systemem następców.
- przyjąć jakąś jedyzną formę organizacyjną drużynową, wielopoziomową i jednocześnie dającą dostatek i chłopców pozwalającą na prawidłową realizację wychowawczego i programowego modelu ZHP.
- skonkretyzować i podnieść wymagania stawiane harcerzom dopasowane do Przyrzeczenia /po minimum 3 miesiącach pracy harckarskiej/ oraz przywrócić entuzjazm w dopasowaniu do Przyrzeczenia,
- wprowadzić sekret Ochrony i Prawa Zuch, Przyrzeczenie i Prawa Harcera -kiego oraz zobowiązanie Instruktorskiego do Statutu, jako integralnych jego części.
- zmienić aktualnie obowiązujące wymagania na stopnie uwzględniając w nich, w szczególnym nie dotycząc zakresie, naukęność technik harcerskich oraz całej 70-letniej historii i tradycji harcerskich, boz pomijania jakichkolwiek okresów w dziejach harcerstwa,
- wyeliminować dotychczasowe złędne wymagania, np. czytanie "Świata Młodych" - korespondencja z pionierami oraz wszystkie te, które służą szkoleniu ideologicznemu, a nie harcerskiemu. Zaganiem stopni harcerskich jest podniesienie poziomu wyszkolenia harckarskiego oraz sprawniejsze wykwalifikacji pełniący harcerzami, a nie kształcenie przekonań politycznych.
- wprowadzić w zakresie sprawności harcerskich następujące zmiany: zmodyfikować trening grupy "Wiedza o Polsce i Świecie" pod kątem rzeczywistej wiedzy o Polsce i Świecie, a nie tendencjonalnych i propagandowych informacji politycznych. Sprawność harcarka powinna służyć pogłębianiu wiedzy, poszerzaniu zainteresowań, kształtowaniu charakteru przez pracę nad sobą, a nie uskoleniu ideologicznemu; przywrócić sprawności przyrodniczo - puszczańskie oraz zwiększyć ilość sprawności z zakresu turystyki.
- wyeliminować z programu ZHP akcje i imprezy fikcyjne, nie niosące żadnych wartości wychowawczych, oparte na burokracji /np. ruch szvandarowy, "zastęp na medali", plebisycyt "najlepsi z najlepszych"/ oraz obliczone na efekt propagandowy, a podeziale realizacji przesczepione harckarskim ideałom /np. bimbi Huta Katowice, Bieszczady - 40/.



- zadania czasowe /np. TMO/ powinny być propozycją, a nie dyrektywą, a ich treść na tyle ciekawe, by jednostki harcerskie zainteresowane uczestniczyć dobrze zinie
- w pracy jednostek podstawowych zwiększyć ilość zajęć w terenie, powracając do licznych wycieczek, biwaków, imprez na orientację, gier terenowych
- przywrócić odpowiednią rangę i treść obrzędowości.

c) HSPS /V.1, V.2 oraz V.5, V.6 w częściach dotyczących HSPS-u/. Wprowadzenie w 1973 roku nowego programu dla drużyn starszych i ciągła podkreślanie jego "życzliwości" spowodowało i weiąz pogłębia rozłam jedności ZHP. Rozbicie zarówno jedność tradycji - przez ciągłe zmiany zachodzące w tzw. HSPS, nowy, wymyślony mundur, odrzucenie metodyki, jak i jedność programową oraz w chowawczo. Co więcej, tak daleco podkreślone odrębność i niejako "życzliwość" nowego programu, że w środkach masowego przekazu powstało wręc. przekonanie o iernieniu odrębnej politycznej organizacji. W tym duchu formułowane były niektóre komunikaty prezy harcerskiej.

Za podstawowe błąd"y nowego programu uważamy:

- wprowadzenie programu tylko i wyłącznie politycznego, w którym inne sprawy /np. turystyka/ są rozwijane tylko po to, żeby przyciągnąć młodzież do organizacji politycznej. Przy tym ten zle ustawiony w stosunku do zainteresowań programu, jest jeszcze realizowany w sposób odbierający mu resztę autentyczności /np. "otępienie" dla niezrozumiałych idei - wystosowywany w formie listów, pseudodemokratyczne "sejmiki", hasłowe, a nie rzeczowe improzy, brak krytycyzmu i rozwagi w rozdmuchiwaniu imprez typu "Olimpiada...", itp./. Program ten zakładają, że po przejściu progu Szkoły Średniej harcerz automatycznie zaczyna myśleć w kategoriach politycznych, interesuje się polityką i ideologią, a inne jego zainteresowania są uboczne.
- wprowadzenie nowego, zupełnie nie wynikającego z potrzeb i tradycji munduru
- praktyczne odrzucenie ideału dobrowolności, co szczególnie ostro uwidacznia się w politycznym charakterze Związku. Nie dość, że zmuszono młodzież do wstąpienia w szeregi /schemat uczeń - członek HSPS/ to jeszcze program zmusza się ją do przyjęcia określonego światopoglądu.
- w całkowitym odejściu od nazemictwa harcerskiego, co powoduje odrzucenie harcerskich metod działania. Niektóre zaś terminy harcerskie przeinaczone w sposób spiszczny z użyciem ich w nazemictwie harckim /np. drużyną nabiera charakteru klasz i skolnej/.
- w utracie profilu wychowawczo-pionu HSPS - jakoś może drużynowy, wybrany z tej samej klasy, przeważnie nie mający przygotowania - prowadzić pracę wychowawczą? Ta sama praca sprawdza się do organizacji imprez, które często działają antywychowawczo. System wykłaniania instruktora jest tu zarzucony, utrzymanie zaś w tej sytuacji rozkazodawczego charakteru organizacji zakrawa na żart.
- w przygotowaniu młodzieży do pseudodemokracji. Aktualny system wybierania instruktorów i komend szczepów jest bowiem albo pseudodemokratyczny, albo prowadzi do wyboru osób przypędkowych.
- wszystkie zarzuty te sprawy główne i podstawowe. A przecież wszyscy winni, jak za każdym z tych problemów czai się deprawacja młodzieży: przykazywanie jej do braku swobód obywatelskich, do konformistycznej zgody na wszystko, do braku ektywności, do braku krytycyzmu. Odrzucenie właśnie harcerskiej tradycji to podgryzanie własnych korzeni. Jak tu mówić o kształcaniu "barwego, gorącego umiłowania Ojczyzny" /HSPS, Horyzonty 1976 str.6/ skoro tak ważne zadanie trafia do rąk ludzie nierożumiejących istoty procesu wychowawczego, często zwykłych kłamierów. Jak można mówić, że cheemy "kształcenie postawy w działaniu i przez działanie" /tanie str. 14/ skoro podstawowe akcje to papierowe olimpiady, albo akcje "giganty" /Bieszczady 40, Azymut Huta Katowice/ o oddziaływaniu wyłącznie propagandowym, bo przecież inwestowane w te akcje miliony to kwoty, które wielokrotnie przewyższają ich wyniki? Uważamy, że błędem było tworzenie takiego programu, który zdąział skompromitować się społecznie w ciągu 7 lat, a chyba nawet wcześniej. Trzeba go odnowić. Program drużyn starszych harcerskich nie może być czymś "na zewnątrz"

ZiP". Mamy jedno harcerstwo, a jego jedność powinna robić się jednością metod wychowawczych, mindurów, sposobów kierowania, choć oczywiście w różnych w sensie znajdują się różni średki. Polana one powinny na jednakowej zasadzie i demokracji wśród kadry.

VI. Obozownictwo /V.1/

Obezy harcerzkie mają do swojego ogromną rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży. By te role spełnić powinny one starać się kontynuację i podsumowanie całorocznej pracy drużyn i szwadronów, powinny również stworzyć instruktorom tych jednostek możliwość oddziaływanie wychowawczego na swoich harcerzy w warunkach bezpośredniego kontaktu na codzieniu, w każdej chwili i w każdej sytuacji możliwość dotarcia do każdego uczestnika, zapoznania się z jego problemami i kłopotami. W tym bezpośredniim kontakcie – posługując się wypróbowanymi, skutecznymi metodami – instruktor wychowawca może zrealizować pożądane treści wynikające z założeń programowych obozu.

W oparciu o powyższe zasady osiągnięte zostaną odpowiednie efekty wychowawcze, a uczestnicy będą mogli zapewnić odpowiedni, aktywny wypoczynek. Tej roli nie spełniają moździerz obyczajowe i corocznie liczące się organizowane przez chorągwie i hufce obozy-giganty, na których liczba uczestników kształtuje się od stu kilkudziesięciu do kilku tysięcy. Na fakt ten składa się wiele przyczyn.

Obozy takie najczęściej zlokalizowane są na nieodpowiednim terenie, który wybierany jest dla jak najwięcej wygody komendy, blisko osiedli. Nie jest to jednak przeważnie pod uwagę przydatność terenu, zarówno do rozbicia namiotów jak i zajęć terenowych, a także jego walory przyrodniczo-krajobrazowe. Tego rodzaju obozy mają zwykle tzw. "wielki program" narzucony od góry, oparty o slogan i hasła. Program ten jest przeważnie nieroświały przez uczestników, a w dodatku dla nich zupełnie obcy i nieatrakcyjny. Wprowadzone są do niego treści, które niejednokrotnie przez wiele miesięcy omawiane były w szkole lub innych okolicznościach.

Osobne zagadnienie stanowi kadra i personel. Z reguły jest to sztab ludzi zatrudnionych na etatach w liczbie określonej przez instrukcję finansową Głównej, w większości zgromadzeni są w nadbudowie, jaka jest Komenda obozu lub zgrupowania. Tworzą oni potężny aparat urzędniczy o profilu administracyjno-gospodarczym starannie odizolowany od uczestników. Kadra pracująca bezpośrednio z uczestnikami jest przeważnie bardzo skromna i nie zawsze posiada odpowiednie kwalifikacje. Kadra i personelowi towarzyszy często zespół członków rodzin, krewnych i znajomych, niejednokrotnie przewyższający liczebnie samą kadrę. Ludzie ci "petują się" po terenie obozu, przeszukującą w pracy, a co najgorsze, często żyją na koszt obozu.

Wyżej omisane obozy są z zasady "wizytówkami" ich organizatorów, którzy chlubią się organizacją masowego wypoczynku harcerzy i realizacją wspaniał brzmiących celów i hasób programowych.

W tej gigantomanii organizacyjno-programowej połączonej z samouwielbie - nikt gubi się w, co najważniejsze - człowieka i jego wychowanie.

Obozy-giganty są zlepkiem złożonym z harcerzy wielu różnych szwadronów i drużyn przeważnie mających ze sobą niewiele wspólnego. Uczestnicy w dużym stopniu nie znają się. Podobnie kadra gna uczestników jedynie w niewielkim stopniu.

Effekty działalności takich obozów są "z góry" do przewidzenia. Uczestnicy formalnie uznają program, bo muszą. W rzeczywistości nudzą się i szukają możliwości wyżycia się w inny sposób, co w warunkach przypadkowo dobranego zespołu i braku bezpośredniego kontaktu instruktor - uczestnik przynosi opłakane rezultaty. Dla wielu harcerzy taki obóz jest pierwszym i ostatnim w życiu.

W powyższym świetle istnieje konieczność natychmiastowych, radykalnych zmian zasad organizacji obozów harcerskich.

Należy całkowicie wyzegnować z obozów-gigantów nie przynoszących pożądanych efektów wychowawczych, a czasem wręcz szkodliwych.

Przy organizacji akcji letniej należy przyjąć zasadę organizacji obozów przez drużynę i szwadrony. Nie powinny one liczyć więcej niż 50 uczestników zarządzanych kadrą. Przy większej liczbie uczestników obóz należy podzielić na 2-3 podobozów o liczbie uczestników liczącej z kadrą nie przekraczającą

35 /3-5 zastępów/. Podobozu te są jednostkami podstawowymi i ich kadra powinna spełniać najważniejsze zadania wychowawcze i programowe, natomiast kadrę obozu jest tu jedynie nadzorową koordynującą działalność podobozów głównie w zakresie organizacyjno-gospodarczym. Idealem byłoby, gdyby uczestnikami podobozów byli członkowie jednej drużyny.

Wobec często spotykanych trudności organizacyjnych i gospodarczych różnych jednostek harcerskich wskazane jest organizowanie zgrupowań. W tym przypadku podstawową jednostką programowo-wychowawczą jest obóz, natomiast komenda zgrupowania zapewnia działalność organizacyjno-gospodarczą. W obu podanych wyżej formach niezbędną jest zachowanie odpowiedniej odległości między podobozami lub obozami, dla zapewnienia spokojnej, niezależnej pracy każdej jednostki.

W przypadku gdy drużyna lub szczep nie jest w stanie zorganizować własnego obozu wskazane jest wówczas organizowanie wspólnego obozu 2 jednostek udziału kadry z obydwóch, lub też dośćczelnie niewielkiej liczby uczestników do obozu silnej jednostki /w miarę możliwości z instruktorem/. Obozy powinny bazować głównie na kadrze społecznej. Kadre etatową należy ograniczyć do minimum. Instruktorzy powinni być zaangażowani głównie ds. spraw wychowawczych i programowych w konkretnym zakresie pracy, a pozostały na niezbędne funkcje organizacyjne i gospodarcze.

Personel należy ograniczyć do wyjątkowo kwalifikowanych osób odpowiedzialnych za zdrowie uczestników oraz za prawidłowe przygotowania poszczególnych i w niezależnych przypadkach można zaangażować kierowcę. Najkorzystniej jest i to, że nowisko obsadzić instruktorami, wszelkie poszczególne i inne personelu pomocniczy jest zupełnie zbędny. Prace w kuchni oraz inne wykonywać powinny sami harcerze.

Pobyt na obozach rodzin kadry i personelu należy ograniczyć do wyjątkowych przypadków.

Programy obozów powinny wynikać z aktualnej pracy jednostki organizującej /drużyna, szczep/, jej specyfiki, w oparciu o ogólne kierunki programowe.

VII. Tradycja /v.2, v.4/

1. Dużą rolę w wychowywaniu Polaka stanowi jego historia i tradycja. ZHP ma w tym względzie szczególne osiągnięcia. Dlatego nie należy zaniedbywać, a tym bardziej celowo dążyć do tego, aby historia ZHP była nieznana jej członkom, aby elementy stanowiące trzon tradycji Związku zostały zastąpione przez inne, nowe i nie wnoszące nic nowego. Podstawa tradycji Związku są elementy o dużej wadze od początku z nim związane – hymn i mundur harcerski. Tekst hymnu napisał Ignacy Krasicki w 1911 roku, a jego słowa dostosowała do melodii pieśni "Na barykady" Olga Drachonowska - Małkowska. Słowa hymnu nie utraciły swojej wartości i aktualności – wprowadzanie nowych tekstów i uzupełnienia związanych z daną koncepcją ery strukturą powoduje, że słowa hymnu tracą charakter ponadczasowy, uniwersalny dla każdego Polaka.

2. Nowy kształt munduru nie wnosi nic nowego. Należałyby zapytać, czy tradycyjny kształt munduru jest silny, niepraktyczny w swym kształcie, kojarzący się z czymś niewłaściwym. Jeżeli odpowiedź na te wszystkie pytania brzmi nie, to zapytajmy tak samo o nowy krój mundurów HSPS. Odpowiedź brzmi: mundur niepraktyczny, powoduje zubożenie mundurowe Związku, a ponadto niezgodny jest z tradycyjnym umundurowaniem, tak bardzo dla na chiblubnym i cennym.

3. Sprawa ostatnia to napisy na naszej harcerskiej lilijsce. Zawsze czytaliśmy na niej dwa skróty – ZHP i ONC. Czy należy się ich wstydzić? Jeden skrót oznacza nazwę naszego Związku, zaś drugi formuluje kondensat jego celów, zaczepiony z polskiej literatury romantycznej – Ojczyzna, Nauka, Cnota. Czyżby obecnie cele te nie były już pełni Związku? Którego z tych słów wstydzimy się na lilijsce Ojczyzny, Nauki, czy Cnoty? A może nie znamy ich znaczenia?

III. Informacja /YBZ VI.1 - VI.5/

1. Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją mogącą mieć kolosalny wpływ na kształtowanie się postaw moralnych i patriotycznych swoich członków.

Wynika to ze specyfiki jego metody wychowawczej oraz wartości, które powinny być motorem jego działania. Właśnie owa metoda iideały winny być, że użyjemy tu słowa "reklamą" samego harcerstwa, oraz jego możliwości. Nie można w takim razie dopuszczać, aby w audycjach radiowych, telewizyjnych, filmach, czy publikacjach pseudo - naukowych ukazywały się fałszywe stwierdzenia o organizacji. Działalność taka przynosi bowiem ogromną szkodę精神的. Szkołę, której działanie rozpatrywać możemy w dwóch aspektach:
1/ oddziaływanie na szeroką rzeszę społeczeństwa /w tym rodziców harcerzy
2/ bezpośrednio w sensie negatywnym oddziaływanie na młodzież /w tym samych harcerzy/.

ad. 1/ W społeczeństwie polskim panuje pewien mit harcerstwa jako organizacji o ważnych ideałach duchowych, organizacji, której działalność skupiała się przede wszystkim na służbie Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Stąd też każde stwierdzenie sprzeczne w pewien sposób z tymi treściąmi /a w ostatnich latach stwierdzeń takich dotyczących harcerstwa w prasie, radiu i telewizji jak ukazywało się wiele/ burzy ten mit, a w konsekwencji powoduje utratę zaufania do samej organizacji. Jak często usłyszeć można być z ust rodziców wypisujących dzieci z harcerstwa "... w takiej organizacji nie pozwolę mu /jej/ działać...".

ad. 2/ Obsługiwanie przez młodzież w telewizji, kinie, słuchanie w radio audycji poświęconych harcerstwu sprzecznych z wyobrażeniami o tej organizacji powoduje wytwarzanie się negatywnego stosunku do wszystkiego, co z nią związane. W konsekwencji - prowadzi do całkowitej negacji harcerstwa co za tym idzie /jedynie czasami nie/ działania na jego szkodę - oznaczania elementów metodyki harcerskiej, samych harcerzy, nie poszanowania odznaczeń harcerskich /np. noszenie krzyży harcerskich na pasach/, itp.

Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielką siłę oddziaływanie na młodzież posiadały środki masowego "urabiania społeczeństwa". Padrujące z nich wypowiedzi budujące w pełnym sensie postawy młodych ludzi docierają bezpośrednio do nich i są /na szczęście nie zawsze/ przyjmowane jako pewien "współczesny sposób bycia"; sposób sprzeczny w samym swoim założeniu z podstawowymi ideałami harcerskimi. Ukierunkowanie zainteresowań młodzieży w stronę samolubności i egoizmu konsekwentnie prowadzi do powolnego zdemoralizowania całego społeczeństwa.

Osobny problem stanowią audycje nie mające nic wspólnego z ZHP, a umieszczone w swoim programie elementy z metodyki harcerskiej. Ich szkodliwość polega na zabieraniu z harcerskiego systemu wychowawczego atrakcyjnych form działania i używania ich jako narzędzi wątpliwej, bardzo często bezwyślniej "rozrywki młodzieżowej". Pozbawianie ZHP atrakcyjności metody wychowawczej powoduje obniżenie prestiżu tej organizacji w oczach młodzieży i całego społeczeństwa. Przypomnijmy, że od 1936 roku, kiedy ZHP stał się stowarzyszeniem wyższej użyteczności otrzymał wyłączność - na terenie Polski - do pracy harcerską metodą wychowawczą.

We wszystkie te zasygnalizowane problemy, które można byłoby związać, gdyby w czasie tworzenia audycji radiowych, telewizyjnych, pisania artykułów do prasy obecni byli instruktorzy harcerscy z prawdziwego zdarzenia. Ichświadczenie, doświadczenie gwarantowałoby prawidłowy poziom harcerski wszystkich "wzmianek" o organizacji w środkach masowego przekazu.

2. Patrząc z monstralnie rozerwionym Związku Harcerstwa Polskiego widzimy tę ogromną ilość drużyn, na których czale stoją bardziej różnych ludzi, tak często nie znający się na harcerstwie. Kiedyś kazano im podjąć pracę w organizacji, wysłano na kilkudniowy kurs, a następnie wręczono granatowy sznur. Niestety ich chęć zrobienia czasem czegoś dobrego w drużynie rozbiła się o rzeczą podstawową - brak książek, z których mogliby czerpać wzory i pomysły do swojej pracy harcerskiej. Te kilkudniowe kurсы, które ukończyli, dały im jedynie wątpliwą, teoretyczną wiedzę o organizacji, w minimalnym tylko stopniu przydatną w pracy z młodzieżą. Przy owym braku wiadomości praktycznych z zakresu metodyki harcerskiej, jak wielką pomocą dla nich mogliby stać się moje koistki autorów wydrukowanych w "Uśmiech otwarty", Polony, które mogliby stamtąd czerpać przywilejy ich drużyn, czy nawet msczepy.

3. Uzasadnienie postulatu dotyczącego przywrócenia pracy metodycznej pionów programowych, dającą materiały metodyczne oraz treści zajęć, skifile itp. czyli z poprzednim wywodem dotyczącym podręczników, z tą tylko różnicą że praca metodyczna poszczególnych pionów powinna wносic nowe rozwiązania realizacji programu, nie ujęte w wydanych książkach. Poszczególne gazety pionu siedzowego, harcerskiego i starego powinny podawać przykłady zbiórek, opracowane zadania dla następów, poradny drukarstwo wiadomości z zakresu technik harcerskich, itp. Obecne gazety harcerskie nie spekniesią tych wymagań lansując "współczesny młodzieżowy styl życia", zajmując się jedynie m.in. - harcerskimi problemami.
4. Wprowadzenie biuletynu "Wiadomości Urzędowe SK ZHP" jako materiału dla szczeprów, skrócić powinno do maksimum drogę informowania i ustalenia w kwestach naczelnich, wydatnie zmniejszając burokrację w Związku. Jednoznacznie w chwili obecnej Główny Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego jest w wyobrażeniach szerskiego grona instruktorów całkiem abstrakcyjnym, żyjącym swoim indywidualnym wewnętrznym życiem. Jedynie przywrócenie "Wiadomości Urzędowych" dostępnych szerskiemu ogólnowi kadry instruktorskiej jest w stanie przełamać tę umowną barierę.
5. Wydaje się, że w poprzednich punktach stosunkowo szeroko omówiono konieczność wydania w masowych nakładach podręczników harcerskich. Zamówienia takiej ilości egzemplarzy nie jest w stanie zrealizować Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, z której usług korzysta ZHP. Jako dowód przytoczyć należy fakt, że ostatnie książki harcerskie /"Twój następ", "Drużyna i ja" o wątpliwej zresztą wartości wychowawczo - metodycznej /podają błędne, pseudo-harcerskie obrzędy, historię Związku traktują bardzo lekko, zatajając pewne bardzo istotne fakty/ ukazały się po raz ostatni w połowie lat siedemdziesiątych.

IX. Wychowanie gospodarcze /VII.1, VII.2/

1. Obowiązujące w ZHP przepisy finansowo-gospodarcze /ciągle zmieniane, komplikowane/ nie odpowiadają zmieniającemu się warunkom zewnętrznym - wzrostowi kosztów, cen, trudnościom w zapatrzeniu, limitowanemu sprzedaży. Częste zmiany instrukcji finansowych powodują dezorganizację pracy służb kwatermistrzowskich, a co za tym idzie, uniesiłująca stworzenie odpowiedniej bazy do pracy harcerskiej. Także ilość dokumentacji finansowej stanowi problem, gdyż służby kwatermistrzowskie przytłoczone górną dokumentacją i niespotrebowymi sprawozdaniami nie mogą wykonywać swoich czynności a o szeroko pojętym wychowaniu gospodarczym harcerzy w ogóle nie ma co myśleć. Również niezyciowość przepisów uniemożliwia prawidłowe wychowanie gospodarcze. Wszystko to prowadzi do wielu paradyktów spotykanych w codziennym życiu ZHP, np.: 1) podpisywanie otrzymania nagród, kwiatów; 2) zazdrożowe uzyskiwanie zgody KCh na wyjazd samochodu w dni wolne od pracy /a przecież większość akcji jest prowadzona w tym czasie/; 3) zamiana kwatermistrza i magazynierów żywności na obozach w księgowych dniach i nocach śleczących nad dokumentacją.
2. Emisny i uproszczenia w gospodarce oraz dokumentacji finansowo-gospodarczej szczeprów i obozów powinny obejmować:
- likwidację opisów oczywistych zakupów /powinna wystarczyć tylko akceptacja komendanta i kwatermistrza/
 - likwidację kartotek magazynowych /pozostawienie książki inventarzowej/
 - wprowadzenie możliwości zakupów bez rachunków - /na paragony/ - materiałów i sprzętu limitowanego i wyłączonego ze sprzedaży pozarynkowej /w szczególnych przypadkach na podstawie protokołu zakupów, przy górnej granicy do 1000,- zł/
 - uproszczenie dokumentacji samochodowej /mniej skomplikowane karty drogowe i roczne sprawozdanie z eksploatacji pojazdu/
 - wprowadzenie możliwości zakupu paliwa bez talonów; likwidację zakazu wyjazdu w dni wolne; przejęcie samochodu załatwiane całkowicie przez szczepr, hufiec /informacja do KCh/
 - przejmowanie sprzętu wojskowego załatwione przez szczepr, hufiec
 - pozostawianie do dyspozycji szczeprów, drużyn całych zysków z akcji zbrokowych /likwidacja 20 % odprowadzanych do KCh/ oraz sald obozowych /następne obory/

- podniesienie limitów delegacyjnych do kosztów rekrutacyjnego ukrzyżowania, zatwierdzanie wyjazdów /także poza woj./ przez ZH
 - podniesienie stawek żywieniowych do 60,- zł na obozach stałych, na obozach wędrownych do 80,- zł, na zimowiskach i szkoleniach do 100,- zł
 - zmniejszenie norm zatrudnienia na obozach tylko do niezbędnego personelu lekarskiego i transportowego /na koloniach zuchowych - kuchennej/
 - likwidację rozbudowanej dokumentacji dotyczącej zatrudnionych na obozach pracowników /np. specjalne zestawienia godzin nadliczbowych/
 - likwidację do absurdu doprowadzonej dokumentacji żywieniowej /rachunki, zapotrzebowania żywieniowe, kartoteki, jadłospisy/ - pozostawienie rachunków i jadłospisów lub raportów żywieniowych /które twierdzą zdecydowanie na obozach wędrownych/
 - plany finansowe obozów powinny być bardziej ogólne, dopuszczać możliwość modyfikacji /wg potrzeb obozu/, co razem ze zniesieniem limitów na poszczególne paragrafy pozwoli na większą swobodę zakupów, a tym samym pełniej siąć realizacji aktualnych potrzeb bez pieniada wyjeździeń i tłumaczeń.
3. Sklepy CSH są obecnie skleponi sportowo-modelarskim i traktują zaopatrzenie harcerstwa jako kłopotliwy obowiązek nie przynoszący zysku. W CSH nie można kupić np. pełnego umundurowania, taniego a dobrego sprzętu kwater-mistrzowskiego, biwakowego czy gospodarczego.
- HARCTUR działając jak zwykłe biura turystyczne nie uwzględnia harcerskich form wycieczek i obozów, nie pomaga w organizacji akcji obozowej /przewozy ani w śródrocznej działalności turystycznej ZHP.

